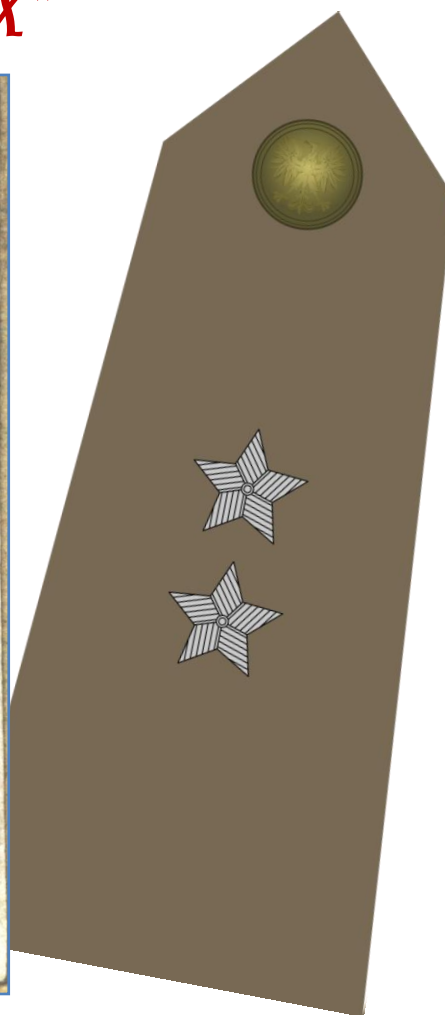
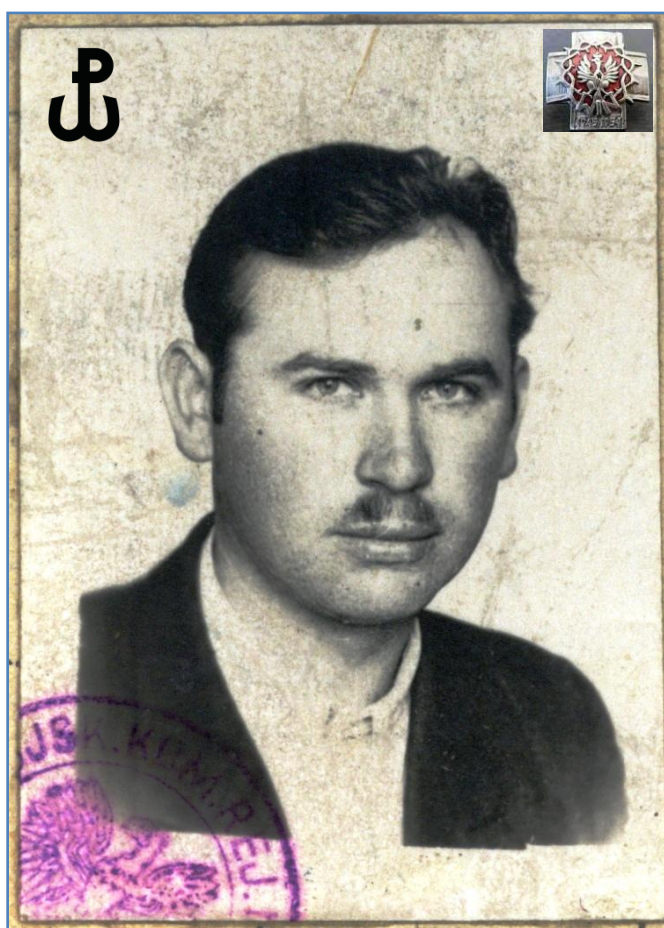


KONKURS HISTORYCZNY

*„Historia mojej małej Ojczyzny. Wspomnienia o żołnierzach
SZP-ZWZ-AK Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne losy”
organizowany przez ŚZŻAK Okręg Zamość.*

Do ostatniej kropli krwi...

ppor. HENRYK KWAŚNIEWSKI
„LUX”



Pracę wykonała: **SANDRA CARYK** – klasa III, Zespół Szkół Nr 3 im. Macieja Rataja w Tomaszowie Lubelskim; opiekun – **Anna Rojek**

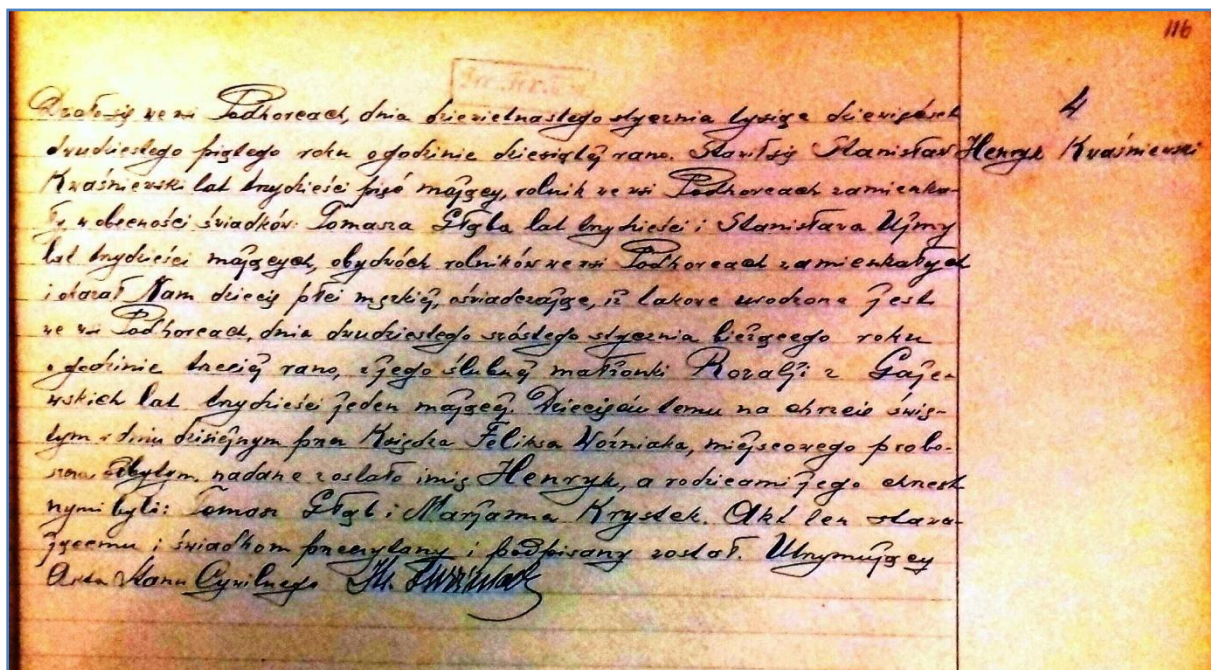
Praca powstała w oparciu o relację ustną – wywiad.

Wywiad z p. Andrzejem Hulanickim, wnukiem „KANCIARZA”

2025

Moja praca dotyczy ppor. Henryka Kwaśniewskiego, żołnierza Zamojszczyzny, który przynależał do WiN, AK a następnie II Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej, sprawującego następujące funkcje i przyjmującego pseudonimy: „Lis”, „Lisek”, „Lux”. Młodzi żołnierze inspirują młodzież, dlatego wybrałam tę postać, którą najmniej znałam. W/w konkurs był więc wyzwaniem, by poszerzyć wiedzę o żołnierzach II Inspektoratu AK Ziemi Hrubieszowskiej, gdzie działał Henryk Kwaśniewski. O tej postaci rozmawiałam z członkami rodzin żołnierzy II Inspektoratu Zamojskiego AK, gdyż każda rodzina posiada bardzo rozbudowane archiwum o działalności oddziałów partyzanckich na Zamojszczyźnie i nie tylko. Najwięcej uwagi poświęcili mi członkowie rodziny „Kanciarza”, w tym pan Andrzej Hulanicki oraz Adam Pyś, bratanek „Ostrego”.

Z Przedstawionych mi dokumentów wynika, że Plutonowy Kwaśniewski urodził się 26 stycznia 1925 r. w Podhorcach (gm. Majdan Górny). Jego rodzice to Stanisław i Rozalia (z domu Gajewska). Jego rodzice byli rolnikami i mieszkali w Podhrocach, uprawiając 12 morgowe gospodarstwo. Został ochrzczony w Parafii Rzymskokatolickiej pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Podhorcach.



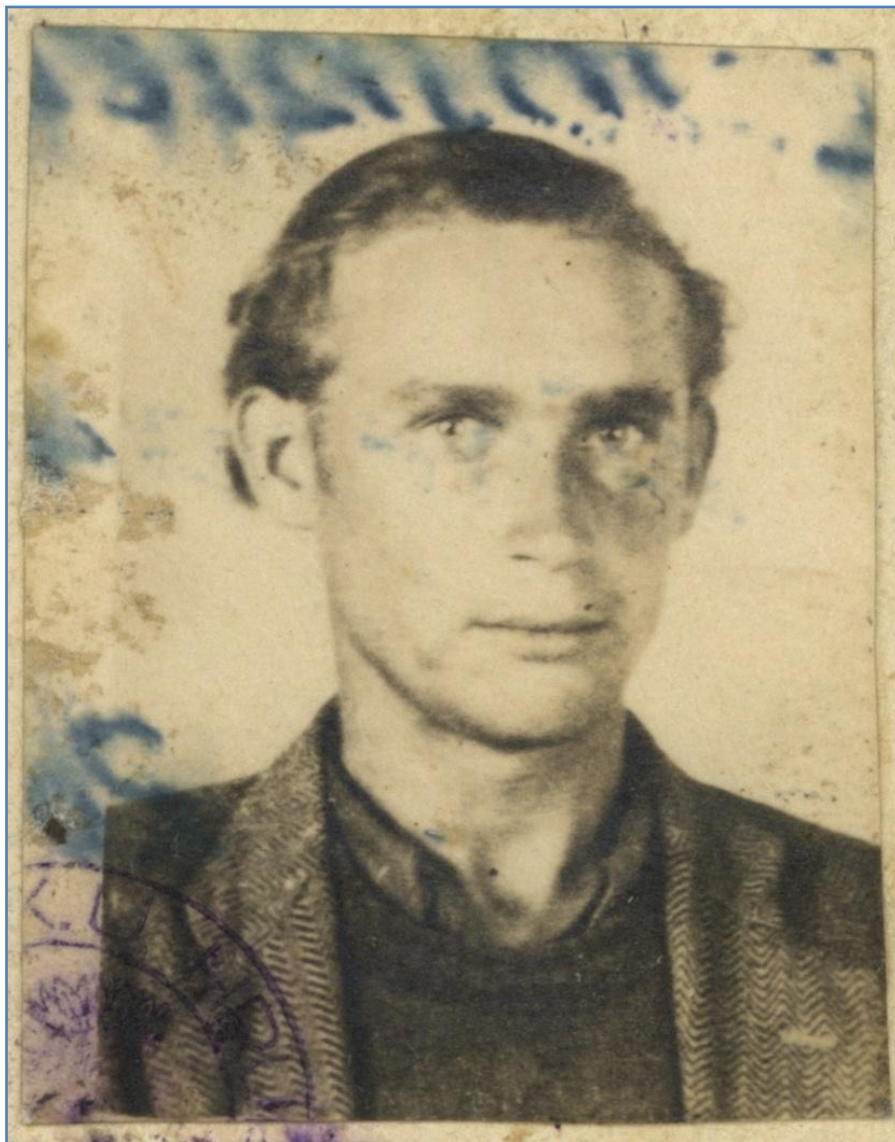
1. Akt Chrztu Henryka Kwaśniewskiego

Henryk Kwaśniewski miał czterech braci: Stefana (1911), Bolesława (1917), Stanisława (1921) i Wacława (1928). W 1936 r. rodzina Kwaśniewskich przeniósł się do Malic, gdzie zakupiła 22 morgowe gospodarstwo rolne. Henryk ukończył 7 klas szkoły powszechnej w Podhorcach. Z zawodu był rolnikiem pracującym w gospodarstwie rolnym ojca.

Dalsza, bardziej szczegółowa część pracy powstała na podstawie rozmowy z p.A.Hulanickim.

– Czy bracia Henryka Kwaśniewskiego też działali w partyzantce?

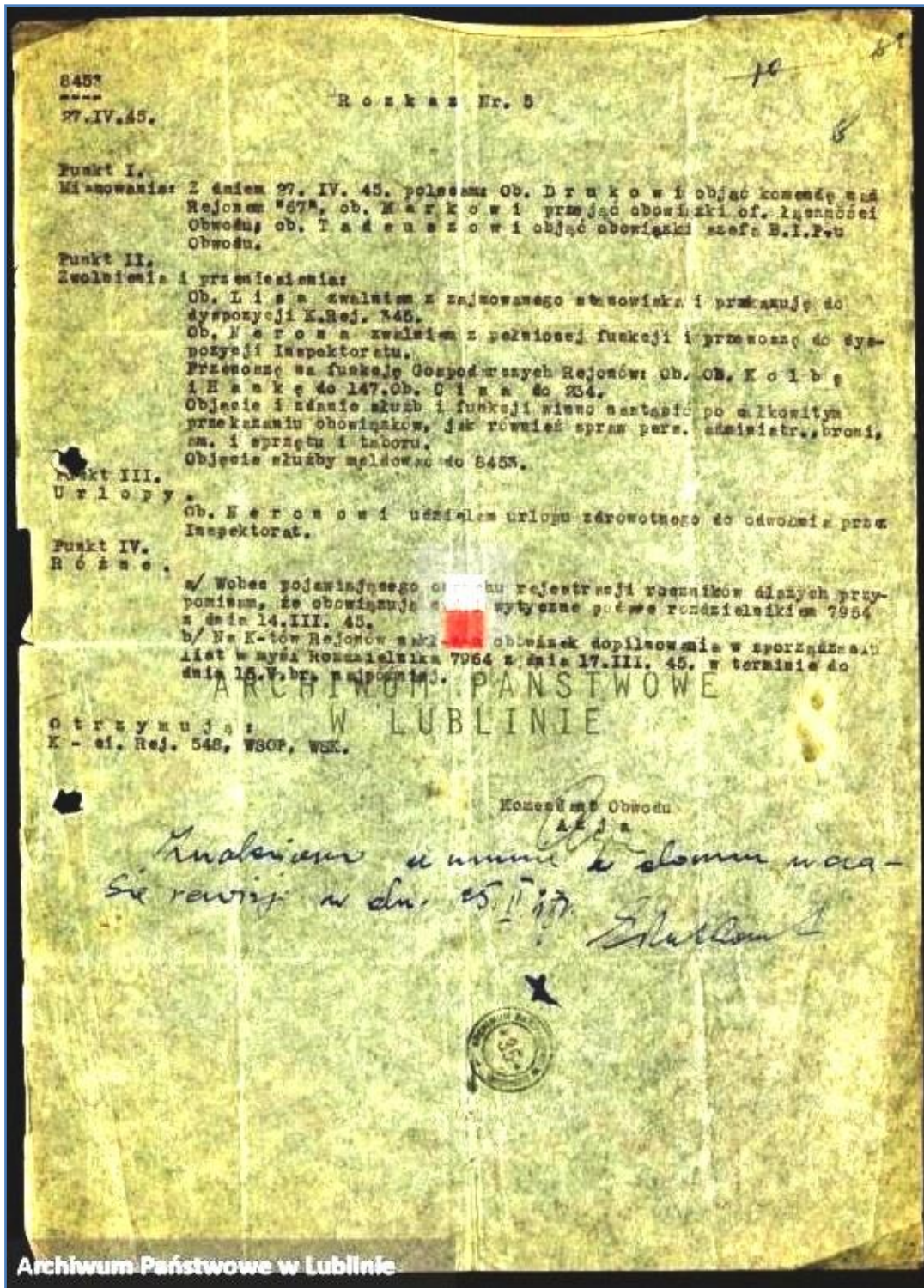
- Tak. Było ich czterech. Najstarszy brat Stefan Kwaśniewski „Wiktor” od grudnia 1939 r. organizował ZWZ w Obwodzie Hrubieszów, będąc dowódcą placówki Malice, następnie rejonu V AK a od wiosny 1943 r. oddziału leśnego AK. Żołnierzami AK byli też jego bracia: Stanisław „Majewski” – był dowódcą placówki Malice, brat Bolesław „Sułtan”, „Małpiński” – był również dowódcą drużyny ckm, brat Wacław, ps.Skowronek również należał do AK.



2. Lu_81_1565 Wacław Kwaśniewski

– W jaki sposób „Lux” zaciągnął się do partyzantki?

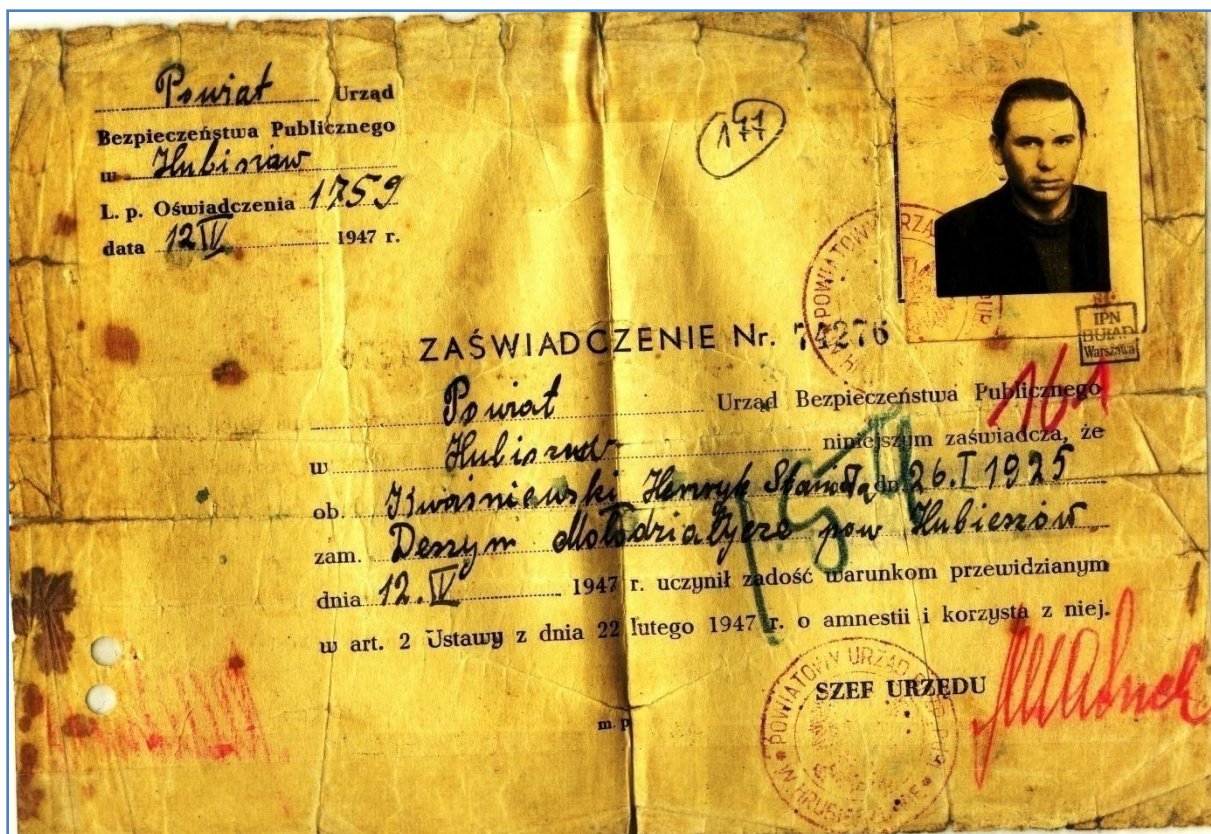
- Zainspirowali go starsi bracia. Na początku Henryk współpracował z ZWZ od stycznia 1940r., później został żołnierzem AK i od 5 VII 1942 pod ps.Lis, „Lisek” był już żołnierzem AK podległym bratu Stefanowi, ps.Wiktor. Pełnił wtedy funkcję drużynowego. Był ambitny, postanowił się doskonalić. W 1944r. ukończył Szkołę Niższego Dowodzenia V batalionu ulokowaną w m. Szystowice Folwark. Później był żołnierzem WiN rejonu Hrubieszów.



3. Rozkaz personalny przeniesienia Henryka Kwaśniewskiego „Luxa” do dyspozycji K. Rej.345 z dnia 27.04.1945r Archiwum Państwowe w Lublinie

– Czy „Lux” się ujawnił?

– Gdy przyszedł rozkaz o ujawnieniu, wykonał go. Ujawnił się 12 kwietnia 1947r. w PUBP w Hrubieszowie, zdając automat PPSz i rewolwer Nagan. Otrzymał wtedy zaświadczenie o numerze 74276.



4. Lu_014_564_t14_Henryk Kwaśniewski_ujawnienie

– **Ponieważ był żołnierzem II Inspektoratu Zamojskiego AK, to nie zaprzestał walki. Kiedy wstąpił do założonego przez „Jara” II Zamojskiego Inspektoratu AK?**

– Niby żył spokojnie zajmując się gospodarstwem, to nie mógł się pogodzić z panującą sytuacją w kraju i postępowaniem sowieckiego okupanta. Jesienią 1949r. wstąpił do II Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej. Przysięgę złożył w domu Władysława Nowosada „Wacława”, w obecności Jana Wiśniewskiego „Roga”, którą odebrał od niego Stanisław Karczewski „Niebora”. Został żołnierzem w rejonie Hostynne. Od czerwca 1949 r. żołnierzem placówki II Inspektoratu w Hostynnym był Stanisław Borsuk ps.Suchy, zaś od jesieni 1949 r. plut.Henryk Kwaśniewski, ps.Lux i kpr. Wacław Kwaśniewski, ps.Mściwy. Henryk Kwaśniewski pełnił wtedy funkcję magazyniera broni, którą przechowywał w swoich zabudowaniach w Kol. Gdeszyn. Miał broń, ponieważ w jego zabudowaniach w kol. Gdeszyn znajdował się magazyn broni rejonu, która pochodziła jeszcze z jego działalności w WiN i nie została wydana przez Kwaśniewskiego podczas ujawnienia w 1947 roku.

– **Czy dalej zajmował się gospodarstwem?**

– W 1950 r. pomieszkiwał u matki w Dobromierzycach, która posiadała gospodarstwo rolne o powierzchni 6,72 ha. Dla stworzenia pozorów zwykłego życia z przyszłością, zakupił dla siebie gospodarstwo rolne w Malicach.

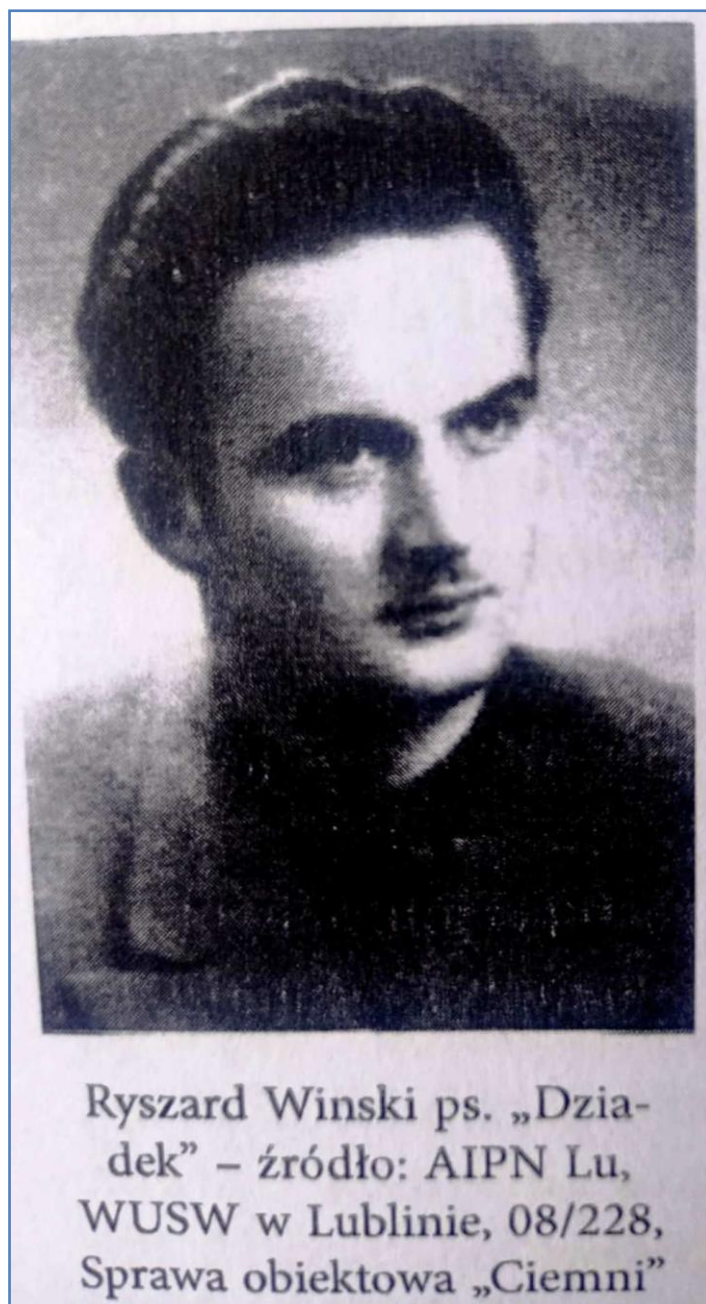
– I przyszedł kwiecień 1950 roku i wtedy było już tylko gorzej.

– Niestety to prawda. W kwietniu 1950 r. struktury bezpieczeństwa ujawniły istnienie organizacji i doprowadziły do aresztowania kierownictwa II Inspektoratu Zamojskiego AK oraz części żołnierzy wchodzących w skład struktur zbrojnych. Działania Urzędu Bezpieczeństwa (UB) spowodowały, że nieujęci żołnierze zaczęli się ukrywać i utworzyli zbrojne grupy przetrwania zrzeszające od kilku do kilkunastu osób każda. Aresztowania uniknęło ok. 20 żołnierzy Inspektoratu, m.in. „Suchy”, „Lux” i „Mściwy”. 19 kwietnia PUBP w Hrubieszowie wydał postanowienie o zatrzymaniu „Luxa”. Do jego domu przyjechali żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego KBW, aby go aresztować. Jednak nie zastano go, ponieważ dzień wcześniej wyjechał do Zamościa na zakupy. PUBP postanowił trwać w zasadzce w jego zabudowaniach cztery dni, ale szczęśliwie się złożyło, że „Lux” do domu nie powrócił. Sytuacja zmusiła, że zaczął się ukrywać. Myślał o towarzyszach broni, dlatego szybko poinformował Jana Wiśniewskiego „Roga”, „Zawora” o aresztowaniach. Dzięki temu 21 lub 22 kwietnia 1950 roku „Zawór” uniknął aresztowania w czasie obławy wojska oraz UB i od tego momentu zaczął się ukrywać samotnie. W czerwcu 1951 roku Jan Wiśniewski „Zawór” zmienił pseudonim na „Mariusz” (LU_014/564/1_Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Wiśniewskiego, Lublin, 2 I 1952 r., 139). Początkowo „Lux” ukrywał się z bratem Wacławem „Mściwym”, a z czasem dołączył do nich „Róg”. „Suchy” do 1 września 1950 r. ukrywał się samotnie, a następnie – po kontakcie z komendantem rejonu Hostynne Władysławem Nowosadem „Wackiem” spotkał się z „Luxem” i we wrześniu 1950 r. wstąpił do jego oddziału. Po zabraniu zmagazynowanej w lesie dobromierzyckim broni dołączyli do oddziału W.Mieczysława Wróblewskiego, ps.Szum. Wiśniewski Henryk dowodził patrolem w skład, którego wchodził Jan Wiśniewski „Róg”, Józef Wiejak „Śmiały”, Stanisław Borsuk „Suchy”, Wacław Kwaśniewski „Mściwy” i Stanisław Rajtar „Śmigła”. 2 grudnia 1950 r. WPR w Lublinie wydała za nim list gończy (AIPN Lu_81/1565, k.18). Było coraz trudniej ukrywać się większą grupą.

– Co więc postanowił Kwaśniewski w takiej sytuacji?

– Według przekazów, to „Lux” już od lata 1950r. dowodził własnym oddziałem, a tylko doraźnie kontaktował się z „Szumem”. Pod koniec kwietnia 1951r. w Gdeszynie dołączył do niego samotnie ukrywający się Ryszard Wiński „Dziadek”, zaś w lipcu 1951 roku Stanisław Rajtar „Śmigła”. Przebywający na wolności członkowie II Inspektoratu Zamojskiego AK podjęli następnie działania mające na celu wyłonienie jego kierownictwa. W tym celu odbyły się dwie odprawy, w których uczestniczył „Lux”. Pierwsza odbyła się w lecie 1950r. w stodole Bolesława Dragana w Kol. Gdeszyn. Uczestniczyli w niej: Stanisław Szady, ps.

Brzytwa, Henryk Kwaśniewski, ps.Lux, Szewluk, ps.Orlik, Waclaw Kwaśniewski, ps.Mściwy, Antoni Mojżesz, ps.Romek, Wiśniewski, ps.Zawór, Eugeniusz Malec, ps.Rysiek, Stanisław Rajtar, ps.Śmigula, M.Wróblewski, ps.Szum, Piotr Kozłowski, ps.Szybki, Nowosad, ps.Waclaw i Józef Kozyra. Według Stanisława Szadego w trakcie pierwszej odprawy ustalono, że szefem żandarmerii zostanie „Orlik”, a jego zastępcą „Dziadek”.



5. Ryszard Winski, ps.Dziadek, AIPN Lu_WUSW w Lublinie_08/228

Z uwagi na fakt, że nie był na niej obecny „Dziadek”, zwołano drugą odprawę w lesie grabowieckim. Niektóre źródła podają, że jednym z organizatorów odpraw był „Lux”, Czesław Szewluk „Orlik” i Stanisław Szady „Brzytwa”, zaś inne, że „Szum”. Niestety rozbieżności na tle personalnym nie pozwoliły na wyłonienie nowego dowództwa, na co

wskazują protokoły przesłuchań świadków przez PUBP z lat 1950-1955. W sierpniu–wrześniu 1951 roku „Lux” planował wyjazd za granicę, jednak nie doszedł on do skutku z powodu aresztowań osób, które miały mu pomóc w opuszczeniu kraju. Wyjazd miał ułatwić Bronisław Kukułowicz, ps.Sęp, który proponował wcześniej „Suchemu” pomoc w wyjeździe do Czechosłowacji. Później Kukułowicz spotkał się w Kol. Malice z „Mściwym” i „Luxem”, których poinformował, że przerzutu nie dało się załatwić z powodu aresztowań wśród jego znajomych. Po upływie około miesiąca od tego spotkania doszło do ponownej rozmowy, która definitywnie przekreśliła możliwości opuszczania Polski. W lipcu 1951 r. po odprawie w lesie grabowieckim oddział „Luxa”, w składzie „Dziadek”, „Mściwy”, „Mariusz”, „Suchy” i Stanisław Rajtar, ps.Śmiguła, operował na terenie gminy Mołodiatycze. Kwaterowali u Edwarda Nowaczewskiego w Peresołowicach i u Kazimierza Harasimiuka w Gdeszynie. „Lux” podzielił swój oddział na grupy dwu-trzyosobowe, które najczęściej kwaterowały w różnych miejscowościach, celem łatwiejszego ukrycia i zaopatrzenia w żywość: „Dziadek” samotnie, a czasem ze „Śmiałym”, „Suchy” i „Mściwy” w Hostynnym, zaś „Lux” i „Mariusz” w Dobromierzycach. Każdorazowo żołnierze ustalali nowy termin i miejsce ponownego kontaktu. W listopadzie 1951 r. oddział „Luxa” opuścił „Dziadek”.

– Jaką formę walki przybrał oddział Henryka Kwaśniewskiego?

– Prawdopodobnie w czerwcu 1951 r. „Lux” próbował przez Mariana Tokarza nawiązać łączność z żołnierzami Technicznej Szkoły Wojsk Lotniczych (TWSL) w Zamościu. Około 15 lipca 1951 r. Tokarz spotkał się Janem Rybakiem, który planował dezercję z tej jednostki i miał dołączyć do oddziału. Kolejny kontakt został wyznaczony za miesiąc. W sierpniu 1951 r. Tokarz wraz Rybakiem i dwoma innymi żołnierzami TWSL przybył na spotkanie z grupą „Luxa” do Gdeszyna. Jednak nie doszło do niego z uwagi na niemożność przybycia partyzantów wymykających się w tym czasie obławom UB. Oddział Kwaśniewskiego podjął również próbę działań zaopatrzeniowych dla ukrywających się partyzantów. W listopadzie 1951 r. nawiązano kontakt z Warszawą, która miała dostarczyć pieniądze na ten cel. „Lux” i „Mariusz” sporządzili listę partyzantów oraz ustalono hasła i termin kontaktu z łącznikiem na 28 lub 29 listopada 1951 r. Pieniądze miała przywieźć łączniczka Zofia Wątróbkówna z Kol. Gdeszyn. Pierwsze spotkanie nie doszło do skutku, zaś w kolejnym, wyznaczonym po świętach Bożego Narodzenia w 1951 r., przeszkodziło rozbiecie oddziału „Luxa” 15 grudnia 1951 r. Działalność operacyjna i zbrojna KBW i UB spowodowała, że partyzanci „Luxa” wykonywali przede wszystkim nieliczne akcje, mające na celu ich zaopatrzenie w środki niezbędne do przeżycia, jednocześnie paraliżując działalność komunistycznej spółdzielczości:

- w czerwcu 1950 r. na sklep spółdzielczy w Dołhobyczowie;
- w maju 1951 r. na Kasę Gminną w Dołhobyczowie;
- 26 VI 1951 r. na sklep Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” we Wronowicach;
- 3 VIII 1951 r. na członka PPR i ORMÓ oraz przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Szychowicach Andrzeja Biczaka.

– Takie akcje niepokoiły UB, mieli przecież swoje ambicje mocno podbudowane na nienawiści...

– UB bardzo się zmotywowało. W celu rozpracowania i likwidacji oddziałów „Szuma” i „Luxa” zwerbowało kilkunastu informatorów i agentów m.in. o pseudonimach „Butelka”, „Cegła”, „Leonowicz”, „Meteor”, „Młot”, „Posłuszny” i „Ważny”. Oprócz tego UB postanowił wykorzystać osoby zaufane, oznaczone symbolami numerycznymi. Z zestawienia sporządzonego w dniu 21 września 1951 r. wynikało, że do rozpracowania obu oddziałów „Szuma” i „Luxa” na terenie 6 gmin UB zwerbował łącznie 9 agentów i 33 informatorów. Niestety wśród zwerbowanych znaleźli się członkowie rodziny „Luxa”: Stefan Kwaśniewski „Meteor”, którego wypuszczono z więzienia we Wronkach z uwagi na stan zdrowia, a który miał skłonić braci do zaprzestania działalności i pomocy w zlikwidowaniu oddziału „Szuma”, zaś Stanisław Kwaśniewski „Posłuszny” miał zmusić do kontaktu braci z UB. „Posłuszny” jednak nie wywiązywał się z nałożonych na niego zadań a jego doniesienia miały charakter ogólnikowy. Ważne, że tak podjęte działania agenturalne nie doprowadziły do ujęcia „Luxa”.

–Wobec tak podjętej strategii przez UB, jak długo udało się „Luxowi” funkcjonować?

– Umacnianie się systemu komunistycznego w końcu lat czterdziestych XX w. spowodowało również wzmożone działania organów bezpieczeństwa, wymierzone w żołnierzy podziemia niepodległościowego, walczących z narzuconą władzą. W tym zakresie niezwykle istotne były działania oparte na doniesieniach agenturalnych, bez których UB nie byłby w stanie wytropić partyzantów. Niestety, do zdobycia judaszowych srebrników było wielu, czego wynikiem był 14 grudnia 1951 roku, gdy w wyniku doniesienia agenturalnego grupa operacyjna złożona z 30 funkcjonariuszy KPMO i PUBP w Hrubieszowie, Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej (KPMO) w Hrubieszowie oraz żołnierzy 3 plutonu z 10 kompanii 3 Brygady KBW pod dowództwem kpr. Wacława Czapnika, w obławie na posesję Mikołaja Spasówki w Łuszczowie, ujęła „Dziadka” i „Śmiałego”. Wykrycie żołnierzy podziemia było wynikiem doniesienia złożonego do PUBP Hrubieszów przez jednego z mieszkańców Miednik. Miał nim być Bolesław Spasówka z Miednik, który z poczty w Wojsławicach zadzwonił do PUBP. Poinformował, że od Szymona Zapory dowiedział się, iż u Mikołaja Spasówki w Łuszczowie przebywa dwóch uzbrojonych partyzantów.

Świadkiem rozmowy telefonicznej był pracownik poczty Kazimierz Arawynowicz, od którego UB przyjął zobowiązanie do zachowania tajemnicy. Po ujęciu partyzantów Bolesław Spasówka, Zapora i Arawynowicz otrzymali gratyfikacje pieniężne (Lu_WUSW w Lublinie_08/287/1). W wyniku brutalnego „operacyjnego śledztwa”, „Dziadek” wskazał kilka miejsc zakwaterowania oddziału „Luxa”, m.in. w Kol. Rulikówka, Kożuchach, Strzyżowicach, Kol. Alojzów i Modryniu. Przekazał ponadto informację, że 4 członków oddziału kwateruje u Antoniego Świszcza w Kol. Alojzów. Na terenie tej posesji bardzo często przebywali członkowie oddziału „Luxa”, najczęściej obaj bracia Kwaśniewscy, „Mariusz” oraz „Suchy”. Czasami ukrywano tu też „Dziadka”, stąd znał jej położenie. Partyzanci odwiedzali rodzinę Świszczów od kilku lat i byli u nich zaopatrywani w rzeczy codziennego użytku (żywność, bieliznę i odzież).

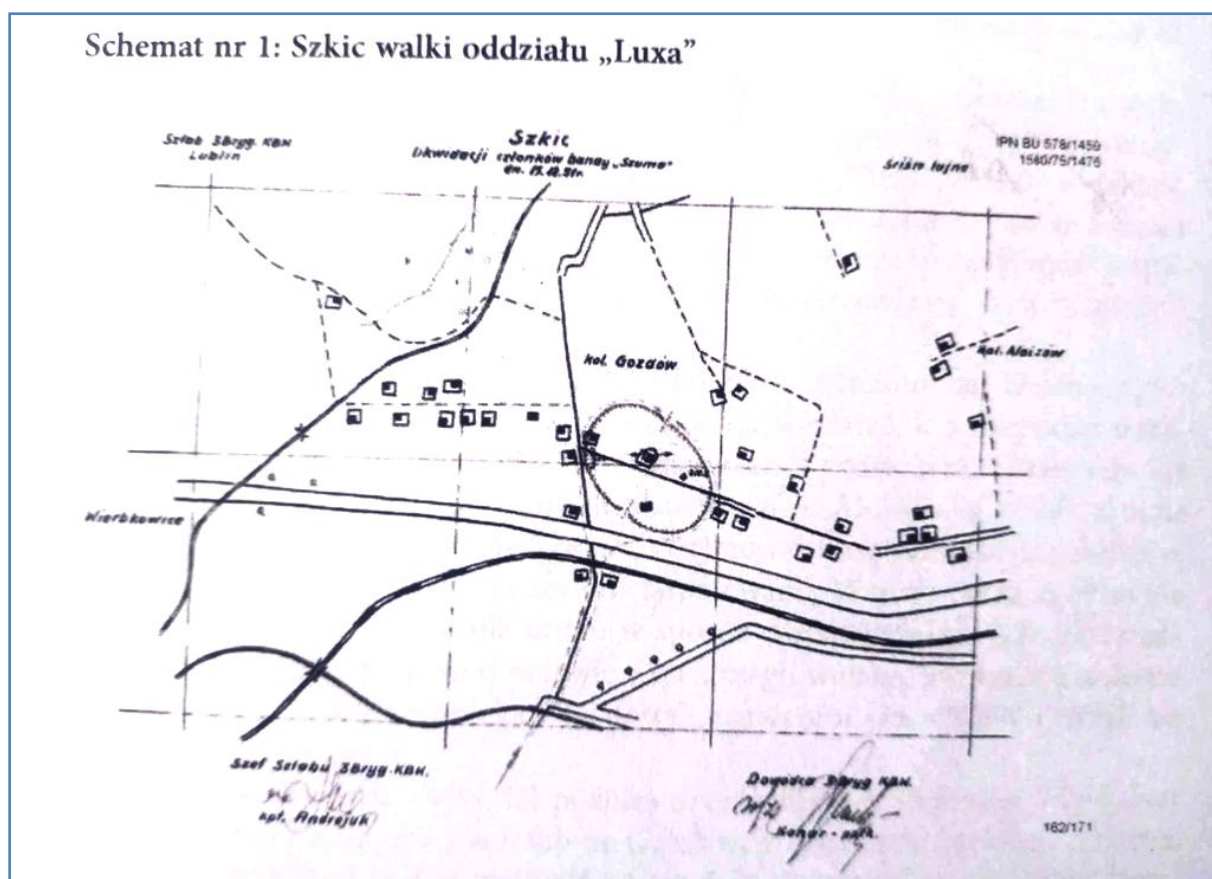


6. Rodzina Świszczów: Emilia, Wanda i Antoni

W miarę jak zmniejszała się liczba zaufanych współpracowników, przerażonych panującym terrorem, partyzanci częściej odwiedzali kwaterę w Kol. Alojzów. Bywali tam co dwa

tygodnie i zostawali na trzy–cztery dni. Zjawiali się najczęściej nocą. Zimą chronili się w domu, zaś latem przebywali w stodole. Mieszkający w Alojzowie Mieczysław Piłat – od października 1951 r. mąż Wandy Piłat (z d. Świszcz) – pełnił funkcję wywiadowcy i powiadamiał partyzantów, gdy do miejscowości przybywali żołnierze KBW czy funkcjonariusze UB. Antoni Świszcz był ich zaufanym współpracownikiem, zaś jego córka Wanda Piłat łączniczką oddziału z członkami organizacji: w Gdeszynie – Marianem Tokarzem, w Hostynnem – Edwardem Nowaczewskim „Sosną” i Peresołowicach – Ireneuszem Chomikiem „Jazunem”. Meldunki odbierała również w Kasie Stefczyka w Werbkowicach, gdzie pracowała. Cała rodzina Świszczów była zaprzysiężona przez „Luxa” jako członkowie II Inspektoratu Zamojskiego AK. Pobyt partyzantów na kwaterze upływał im m.in. na prowadzeniu rozmów z domownikami.

15 XII 1951 roku „Lux”, „Mściwy”, „Róg” i „Suchy” przebywali w zabudowaniach Świszczów. Tego dnia zostali otoczeni przez grupę operacyjną złożoną z funkcjonariuszy UB i żołnierzy jednostki wojskowej nr 1702 w Lublinie.



7. AIPN, Dowództwo i Sztab KBW_578/1459_3 Brygada KBW_1580/76/1476

„Lux” i „Mściwy” podjęli walkę, otwierając ogień do obławy, zaś „Róg” i „Suchy” ukryli się w stercie słomy. W wyniku wymiany ognia „Lux” i „Mściwy” zginęli zaś pozostałych ujęto.

W czasie tej walki zostało rannych dwóch żołnierzy KBW. Prawdopodobnie w czasie walki, po zranieniu „Mściwego”, „Lux” na jego prośbę zastrzelił go i sam popełnił samobójstwo. Wskazywać na to może charakter ran postrzałowych w boczne powierzchnie głowy. Przy zabitym „Luxie” znaleziono automat PPS z zatartym numerem, pistolet „TT” prod.1946r. nr 1090 i pistolet „Walther” P-38, 75 g135. Zaś przy „Mściwym” karabin dziesięciostrzałowy SWT prod.1941r. nr A.K. 3913 oraz pistolet „Vis” prod.1938r., nr 15367.

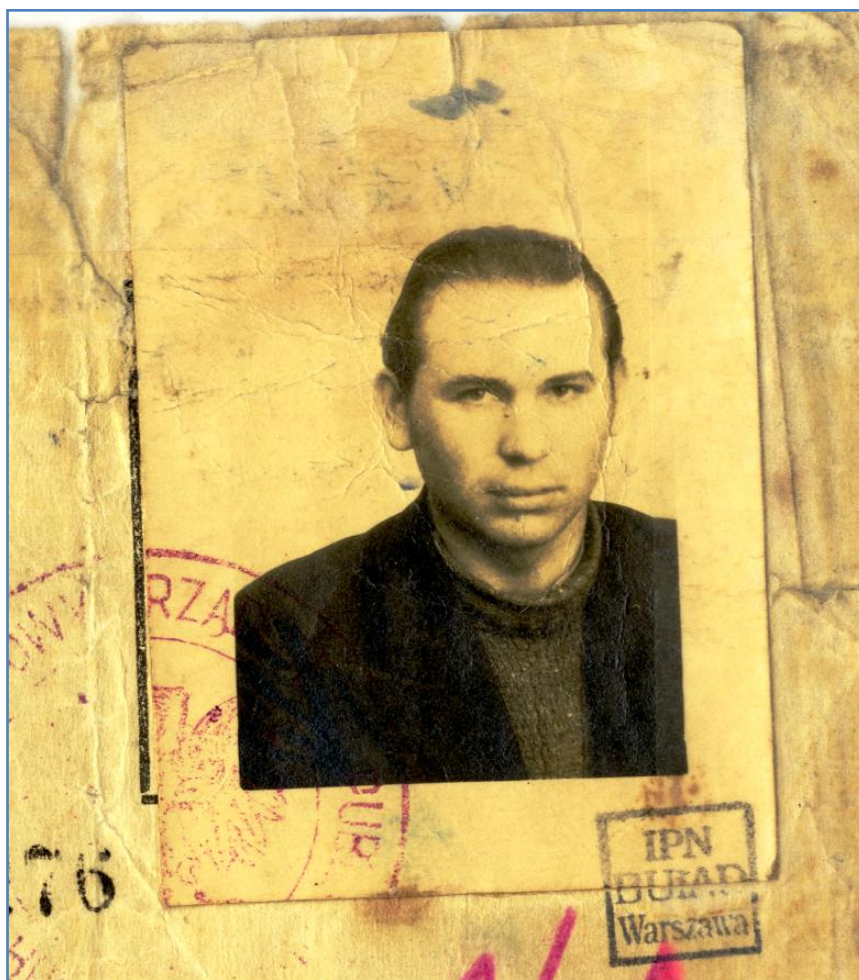
„Mariusz” był uzbrojony w automat PPSz prod. 1944 r. nr 3958, pistolet „TT” prod. 1934 nr 49040 i pistolet „Walther” nr 2142. „Suchy” oddał automat PPSz prod. 1943 r. nr 2576 (AIPN Lu_WUSW w Lublinie_014/564/14).

W relacji **Wandy Piłat** wyglądało to następująco: „Gdy 15 grudnia 1951 r. ok. godz. 7:00 Wanda Piłat wychodziła do pracy w Werbkowicach, widziała na szosie Hrubieszów–Zamość stojący wojskowy gazik, z którego obserwowano ich posesję. Wojsko penetrowało meliny oddziału od strony Honiatycz. Partyzanci przebywali wówczas u nich na posesji. W pewnym momencie ze strony obławy padły strzały. Domownicy – Antoni i Emilia Świszczowie oraz Mieczysław Piłat – rzucili się na podłogę, aby schronić się przed pociskami, które uderzały w budynek i dziurawiły dach. Kwaśniewscy podjęli walkę, w czasie której prawdopodobnie popełnili samobójstwo. „Suchy” nie strzelał, lecz się poddał. „Mariusz” również się nie bronił. Schował się w słomie, ale wytropił go pies przyprawiony przez wojsko”.

Mieczysław Piłat wspominał: „15 grudnia 1951 r. w godzinach rannych funkcjonariusze bezpieczeństwa okrążyli zabudowania Antoniego Świszcza i przystąpili do zbliżania się do budynków. Ja Kwaśniewskich powiadomiłem o zbliżaniu się wojska. Wówczas członkowie Inspektoratu Zamojskiego zaczęli bronić się ucieczką. Nastąpiły strzały od strony bezpieczeniaków i zobaczyłem Henryka Kwaśniewskiego i Wacława Kwaśniewskiego leżących na śniegu zabitych od kul. Wiśniewski i Borsuk poddali się i zostali aresztowani. Podczas tej akcji aresztowano mnie, Antoniego Świszcza, Emilię Świszcz, Danutę Piłat i Adama Kocaja Aresztowanych nas odwieziono do bezpieczeństwa w Hrubieszowie”

Po walce ciała obu Kwaśniewskich wyciągnięto za nogi ze stodoły. Następnie teren został przeszukany, prawdopodobnie z uwagi na uzyskaną od „Dziadka” informację o pobycie tam czterech osób. W trakcie rewizji ujęto „Mariusza” i „Suchego”. Ciała zabitych wrzucono do samochodu. Umieszczono tam również ujętych partyzantów. Członków rodziny Świszczów wygoniono z budynku. Antoniemu kazano położyć się na śniegu, a później wraz z żoną Emilią, Mieczysławem Piłatem oraz zatrzymanymi na drodze w pobliżu posesji Danutą Piłat i Adamem Kocajem zabrano samochodem do PUBP Hrubieszów (Meldunek

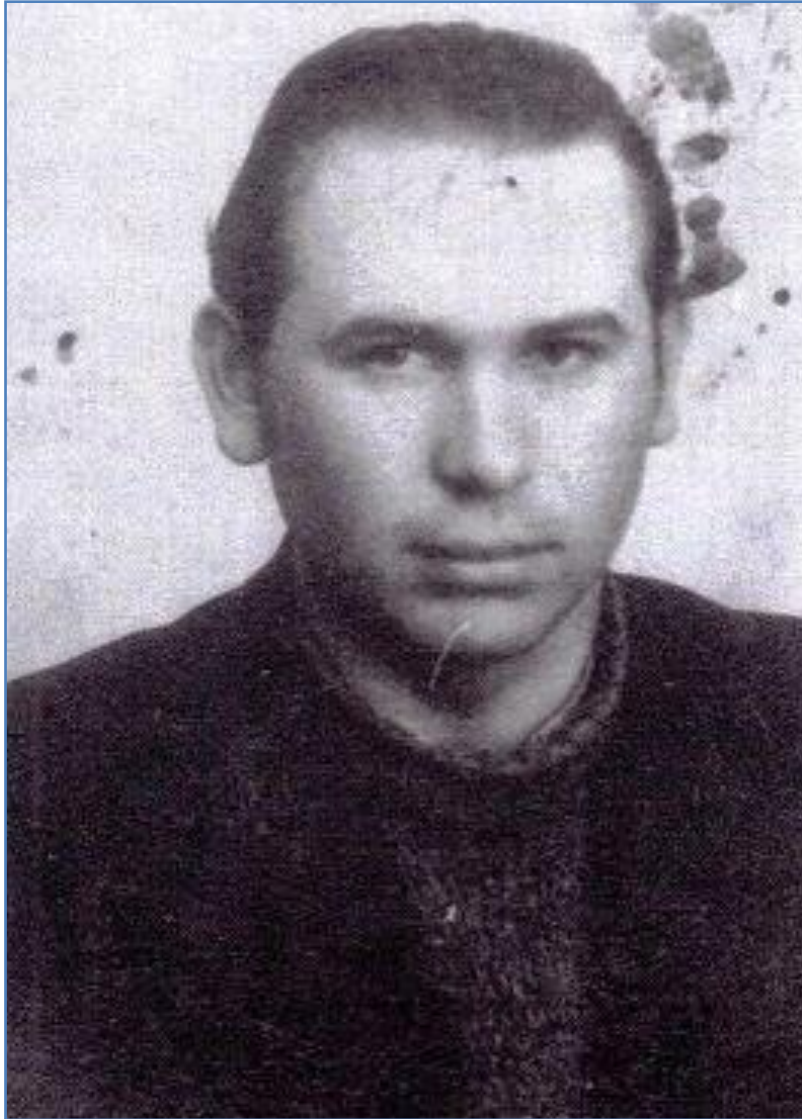
operacyjny 3. Brygady KBW nr 00349_Lublin_17 XII 1951r., 23). Prawdopodobnie przez jakiś czas ciała braci Kwaśniewskich leżały na podwórzu budynku PUBP w Hrubieszowie a potem zostały stamtąd wywiezione. Miejsca pochówku „Luxa” do dzisiaj nie znaleziono.



8. Lu_014_564_Henryk Kwaśniewski_Lux

– Kiedy sporządzono protokół oględzin zwłok?

– Oględziny ciała „Mściwego” wykazały, że zgon nastąpił na skutek zniszczenia tkanki mózgowej po postrzale w głowę. Stwierdzono, że zostało zerwane całe sklepienie czaszki. Nastąpił też postrzał w środek brzucha, a lewe przedramię zostało strzaskane. W toku oględzin ciała „Luxa”, przeprowadzonych przez prokuratora 17 grudnia 1951 r., odkryto na głowie: „po lewej stronie powyżej brwi otwór mały okrągły, o brzegach równych; w okolicy kąta żuchwy po stronie prawej cała okolica wyrwana i poszarpana” oraz oderwanie dwóch palców lewej ręki. Śmierć nastąpiła na skutek zniszczenia tkanki mózgowej, spowodowanego postrzałem w głowę, za czym przemawiały mały otwór w czaszce po stronie lewej oraz zniszczenie i wyrwanie tkanek i części twarzy po stronie prawej (Protokół oględzin zwłok Wacława Kwaśniewskiego 17XII1951 61-64_04_394; Protokół oględzin zwłok Henryka Kwaśniewskiego 17XII1951_AIPN_Lu_WUSW w Lublinie_237-242).



9. Henryk Kwaśniewski „Lux”_ Lu_014_564_

Po latach Jan Wiśniewski „Mariusz” podnosił, że w czasie walki „Mściwy” został ranny i poprosił brata, aby go dobił. „Lux” zastrzelił go i potem popełnił samobójstwo. Wanda Piłat zapamiętała, że „Lux” był zdeterminowanym przeciwnikiem komunistów i mówił, że nie da się wziąć UB żywcem, słowa więc dotrzymał. Wersję samobójstwa „Luxa” i zastrzelenia przez niego „Mściwego”, przedstawioną przez Jana Wiśniewskiego ps.Mariusz, w oparciu o protokoły oględzin zwłok przyjęto również w toku śledztwa (Postanowienie OKBZpNP IPN w Lublinie o umorzeniu śledztwa w sprawie syg.S.60/07/Zk_Lublin_31 V 2007r.).

– Jak całe wydarzenie tej zasadzki przedstawiło UB?

– Powstało kilka raportów sporządzonych przez funkcjonariuszy PUBP w Hrubieszowie: Henryka Trykacza, Feliksa Chojęta oraz kilka niezgodnych z rzeczywistością faktami meldunków KBW, co zostało skonfrontowane po latach przez świadków wydarzenia: rodzina Świszczów, zięć Mieczysław Piłat, Jan Wiśniewski i „Suchy”. Raporty KBW wyolbrzymiały

swój sukces w przeprowadzeniu „akcji”, opisując jakoby bracia Kwaśniewscy „Lux” i „Mściwy” ponieśli śmierć z ręki KBW, ponieważ priorytetem dla nich było podjęcie przez KBW działań w taki sposób, aby umożliwić zatrzymanie partyzantów, a nie ich zabicie. Analiza wcześniej przedstawionych okoliczności przemawia za tym, że partyzanci nie ponieśli śmierci od kul obławy, a nie chcąc dostać się w ich ręce, popełnili samobójstwo. KBW dokonał częściowego sfalszowania raportu, aby nie wyszło na jaw nieudolne wykonanie rozkazów dowództwa o ujęciu partyzantów i nieprzeszkodzenie im w popełnieniu samobójstwa. Konieczność fizycznej likwidacji partyzantów, zamiast ich ujęcia „żywcem”, została uzasadniona w raporcie niezgodnie z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń. Celowo przedstawiono ją w sposób „przynoszący chlubę” obrońcom reżimu, co pozwoliło na przyznanie nagród i pochwał „zasłużonym” członkom obławy. Inny opis akcji musiałby skutkować przynajmniej reprimendą za niewłaściwe wykonanie rozkazów. I te argumenty spowodowały inne przedstawienie opisanych działań.

– Ale chyba nie tylko na tym zakończyła się ich manipulacja?

– Tak. Cały czas pracowali nad tym, żeby przedstawić, że wszelkie akcje „band partyzanckich” nie były mile widziane i nie wspierane przez lokalne społeczeństwo. Przykładem tego jest raport funkcjonariusza UB Feliksa Chojęty, w którym m.in. napisał: „Po zlikwidowaniu tej bandy w ciągu następnych dwóch dni okoliczna ludność nadesłała wiele pisemnych podziękowań i składała informacje o wyrządzonych im krzywdach, w postaci rabunków, oraz stosowanych przez bandę aktach terroru. Ujawniliśmy także meliniarzy, którymi zajęła się Służba Bezpieczeństwa”. Cel zamierzony, który stanowił próbę propagandowego, nieprawdziwego przedstawienia UB jako obrońców ludności przed rzekomym bandytyzmem, o który bardzo często oskarżano partyzantkę antykomunistyczną. Zaprzeczeniem tego była zawsze duża liczba osób, która udzielała pomocy oddziałowi m.in. „Luxa” czy też „Szuma”. Gdyby faktycznie ludność miejscowa była tak nieprzychylnie nastawiona do partyzantów, nie udawałoby im się przez tak długi czas wymykać obławom.

– Co stało się z „Zaworem” i „Suchym”?

– Intensywne „przesłuchania” „Zawora” i „Suchego” doprowadziły do ustalenia personaliów kilku członków II Inspektoratu oraz jego współpracowników, których UB ujął 27 grudnia 1951 roku. „Suchy” został przewieziony do PUBP Hrubieszów, a następnie WUBP Lublin. 7 czerwca 1952 r. został osadzony w więzieniu na zamku w Lublinie. Wyrokiem WSR w Lublinie z 4 kwietnia 1953 r. (sygn. Sr 13/53) został skazany na sześć lat więzienia. Karę odbywał w więzieniach: w Warszawie (od 29 stycznia do 10 marca 1954 r.), we Wrocławiu (od 11 marca 1954 r. do 15 stycznia 1955 r.) i Chełmie (od 16 stycznia do 18 maja 1955 r.).

Został zwolniony warunkowo 19 maja 1955 roku „Mariusz” został osadzony w areszcie PUBP Hrubieszów, a później WUBP Lublin. 6 stycznia 1952 r. w godzinach wieczornych wraz z trzema innymi więźniami podjął nieudaną próbę ucieczki. Obezwładnili oddziałowego Jana Pawliczka i opuścili celę. Jednak po zaalarmowaniu innych funkcjonariuszy UB więźniowie zrezygnowali z ucieczki. Wyrokiem WSR w Lublinie z 22 grudnia 1952 r. (sygn. Sr 717/52) „Mariusz” został skazany na karę 15 lat więzienia, pozbawienia praw publicznych na pięć lat i przepadek całości mienia. Więzienie opuścił 27 października 1956 r.

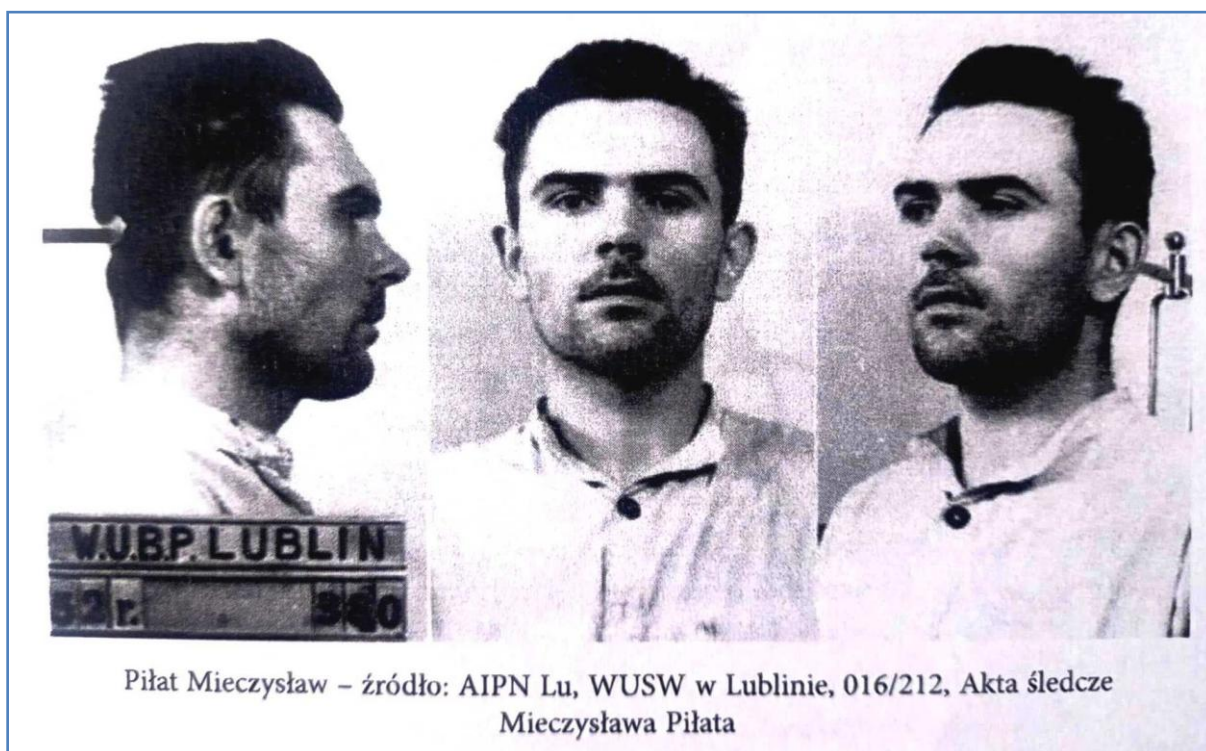


10. Jan Wiśniewski, ps.Mariusz_AIPN Lu_WUSW w Lublinie_08/228

– **Wobec takich wydarzeń, to rodzina Świszczów też poniosła konsekwencje?**

– Tak. 22 grudnia 1951 r. w tartaku w Werbkowicach odbył się pokazowy proces Antoniego Świszcza. Wyrokiem WSR w Lublinie został skazany na karę śmierci za pomoc udzielaną partyzantom i przechowywanie automatu PPSz. Orzeczono również konfiskatę całości jego

majątku. 23 stycznia 1952 r. Bolesław Bierut, po rozpoznaniu wniosku jego obrońcy o ułaskawienie, karę śmierci zamienił Antoniemu Świszczowi na dożywotnie więzienie. Przebywał w więzieniach w Lublinie, Sieradzu, we Wronkach i w Sztumie. Późniejszymi orzeczeniami karę zmniejszono do ośmiu lat więzienia, a w 1956 r. na mocy amnestii – do czterech lat więzienia i nakazano jego zwolnienie. 5 maja 1956 r. wyszedł na wolność. Emilia Świszcz została osadzona w PUBP Hrubieszów. Z jej zeznań wynikało, że oddział „Luxa” korzystał z ich pomocy od jesieni 1950 r. Podczas pobytu u nich w domu partyzanci nie spożywali żadnego alkoholu. W zamian za udzielaną pomoc rodzina Świszczów nie otrzymywała od nich zapłaty oraz nikt im nie pomagał w żywieniu partyzantów. 21 grudnia 1951 r. została oskarżona o czyn z art. 14 § 1 dekretu z 13 czerwca 1946 r. 15 marca 1952 r. WSR w Lublinie skazał ją na sześć lat więzienia. Karę odbywała w więzieniach w Lublinie i Grudziądzu, (sygn. U-5/52, Warszawa, 23 I 1952 r., b.p.; AIPN Lu, WUSW w Lublinie, 00226/1; Kopia postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Lublinie sygn. IV Ko 770/91, Lublin, 5 VIII 1992 r.; Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie sygn. Ns 277/55, Warszawa, 24 V 1955 r.; Postanowienie Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi sygn. W 547/55, Łódź, 5 V 1956 r.). Zięć Antoniego Świszcza również został ukarany.



11. Mieczysław Piłat_AIPN Lu-WUSW w Lublinie_016/212

Mieczysław Piłat był więziony w PUBP Hrubieszów trzy miesiące. Przebywał w niewielkiej celi pod schodami, bez światła, z małym dostępem powietrza. Był wielokrotnie wzywany na „badanie”, w dzień i w nocy. Przed przystąpieniem do przesłuchania z reguły go bito i kopano

po głowie i całym ciele. Podczas tortur wybito mu większość zębów. 14 lutego 1952 r. został oskarżony o to, że od października do 15 grudnia 1951 r., mając wiarygodne wiadomości o miejscu pobytu członków związku zbrojnego, nie powiadomił o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw, tj. o dwa czyny z art. 18 § 1 w zw. z art. 14 § 1 dekretu z 13 czerwca 1946 r. W marcu 1952 r. został przewieziony do więzienia na Zamku w Lublinie. Wyrokiem WSR w Lublinie z 29 grudnia 1953 r. skazano go na trzy lata więzienia, z tym że w tym samym wyroku karę zmniejszono mu do roku i sześć miesięcy. Na wolność wyszedł w dniu ogłoszenia wyroku, tj. 29 grudnia 1953 r. (AIPN Lu, WUSW w Lublinie, 016/212_Akt oskarżenia Mieczysława Piłata, Hrubieszów, 14 II 1952 r., 25–27) Jedyne Wanda Piłat nie została zatrzymana przez UB. O obławie na swój dom rodzinny dowiedziała się będąc w pracy. Opuściła teren Zamojszczyzny. Przebywała w różnych miejscach Polski, m.in. w okolicach Jasła, Często chowy i Kielc. Ukrywała się do 3 maja 1952 r., kiedy ujawniła się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Lublinie.



Wanda Piłat – źródło: Archiwum Wandy Piłat

12. Wanda Piłat, córka Antoniego Świszcza.

– Czy działały jeszcze po takich akcjach zbrojne grupy partyzanckie?

– Rozbicie grupy „Luxa” spowodowało zmniejszenie siły zbrojnej II Inspektoratu, a także eliminację części jego współpracowników, którzy zostali aresztowani przez UB. W tym czasie na terenie pow. hrubieszowskiego i zamojskiego nadal przebywały grupy „Wrzosa”, „Szuma” oraz patrol Antoniego Mojżesza, ps.Romek i Eugeniusza Malca, ps.Rysiek. Kolejne oblawy, a także działalność agenturalna „bezpieki” na przestrzeni grudnia 1951 r. – czerwca 1952 r., doprowadziły jednak do likwidacji tych zbrojnych grup przetrwania. Na wolności pozostali jedynie ukrywający się samodzielnie epigoni antykomunistycznej walki.

– Czy umorzono śledztwo w sprawie zabójstwa braci Kwaśniewskich?

– Postanowieniem Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie z 31 maja 2007 r. umorzono śledztwo w sprawie zabójstwa braci Henryka i Wacława Kwaśniewskich, (Postanowienie OKBZpNP IPN w Lublinie o umorzeniu śledztwa sygn. S.60/07/Zk, Lublin, 31 V 2007 r.).

– Jak wyglądały jego awanse wojskowe?

– Tak, wysiłek Henryka Kwaśniewskiego był doceniany i nagradzany awansami:

- W 1943 r. został awansowany do stopnia starszego strzelca.
- Rozkazem personalnym nr 7 mjr Stanisława Prusa „Adama” z 1 IX 1944 r. został awansowany do stopnia kaprała ze starszeństwem od 1 IX 1945 r.
- Rozkazem Komendanta Okręgu Lubelskiego AK nr 162 z 1 VI 1945 r. został awansowany do stopnia plutonowego ze starszeństwem od 3 V 1945 r.

Rodziny nie założył.

– Czy w późniejszym czasie ktoś się upomniał o zasługi dla „Luxa” i innych żołnierzy?

– Tak, w 2021 roku prokurator dr Bartłomiej Szyprowski, sporządził wnioski o mianowanie na pierwszy stopień oficerski Henryka Kwaśniewskiego „Luxa”, Wacława Kwaśniewskiego „Mściwego” i Wincentego Wróblewskiego „Szuma” wraz ze wskazaniem podstawy źródłowej. Pan Prokurator opisał chronologicznie przebieg służby Henryka Kwaśniewskiego, ps. Lux, Lis, Lisek, oraz jego formacji zbrojnej. Walkę zaczął od stycznia 1940 roku, a zakończył 15 grudnia 1951 roku. Przed śmiercią ostatni awans na plutonowego Henryk Kwaśniewski, ps.Lux otrzymał 1 czerwca 1945 roku rozkazem Komendanta Okręgu Lubelskiego AK Mariana Gołębiewskiego, ps.Strer.

Przypomnijmy, że warunkiem mianowania na pierwszy stopień oficerski jest ukończenie oficerskiej szkoły wojskowej lub kursu albo złożenie egzaminu na oficera. A taki egzamin z przebiegu służby, gdzie życie złożył na ołtarzu Ojczyzny „Lux” zdał znakomicie.

WNIOSEK O MIANOWANIE

żołnierza na stopień wojskowy

1. Nazwisko i imię, imię ojca Kwaśniewski Henryk, s. Stanisława	2. PESEL _____	
3. Data i miejsce urodzenia 26 I 1925 r. Podhorce, gm. Majdan Górny	4. Adres zamieszkania: WSZW i WКУ właściwe dla miejsca zamieszkania brak	
5. Stopień wojskowy; a) aktualny (nr rozkazu i data nadania) plutonowy (nr 162 z 1 VI 1945 r.)	Przez kogo nadany Rozkazem Komendanta Okręgu Lubelskiego AK – rozkaz Mariana Gołębiewskiego „:Stera”	Z jakiego tytułu nadany AK
b) poprzedni* (nr rozkazu i data nadania) 1. kapral (rozkaz personalny nr 7 I IX 1944 r.) 2. starszy strzelec (1943 r.)	Przez kogo nadany 1. Mjr Stanisław Prus „Józefa” 2.	Z jakiego tytułu nadany AK
6. Okresy służby, nazwa formacji zbrojnej Od stycznia 1940 r. współpracował z ZWZ, zaś od 5 VII 1942 pod ps. „Lis”, „Lisek” był żołnierzem AK V rejonu obwodu Hrubieszów (dowódca Stefan Kwaśniewski „Wiktorowi”), gdzie pełnił funkcję drużynowego. W 1944 r. ukończył Szkołę Niższego Dowodzenia V batalionu ulokowaną w m. Szyszowice Folwark. Następnie był żołnierzem WiN rejonu Hrubieszów. Od jesieni 1949 r. żołnierz II Inspektoratu Zamojskiego AK w rejonie Hostynne ps. „Lux”, m.in. magazynier broni. Od 19 IV 1950 r. z „Lux” do domu nie powrócił i zaczął się ukrywać. Wraz z bratem Wacławem „Mściwym” dołączyli do oddziału zbrojnego II Inspektoratu W.M. Wróblewskiego „Szuma”. „Lux” dowodził patroliem w skład, którego wchodził Jan Wiśniewski „Róg”, Józef Wiejak „Śmiały”, Stanisław Borsuk „Suchy” i Wacław Kwaśniewski „Mściwy” i Stanisław Rajtar „Śmigula”. Od lata 1950 r. „Lux” dowodził własnym oddziałem zbrojnym. 15 XII 1951 r. zginął w wyniku oblavy grupy operacyjnej PUBP i żołnierzy jednostki wojskowej KBW nr 1702 w Lublinie na posesji Antoniego Świszcza w Kol. Alojzów. Miejsca pochówku „Luxa” do dzisiaj nie znaleziono.		

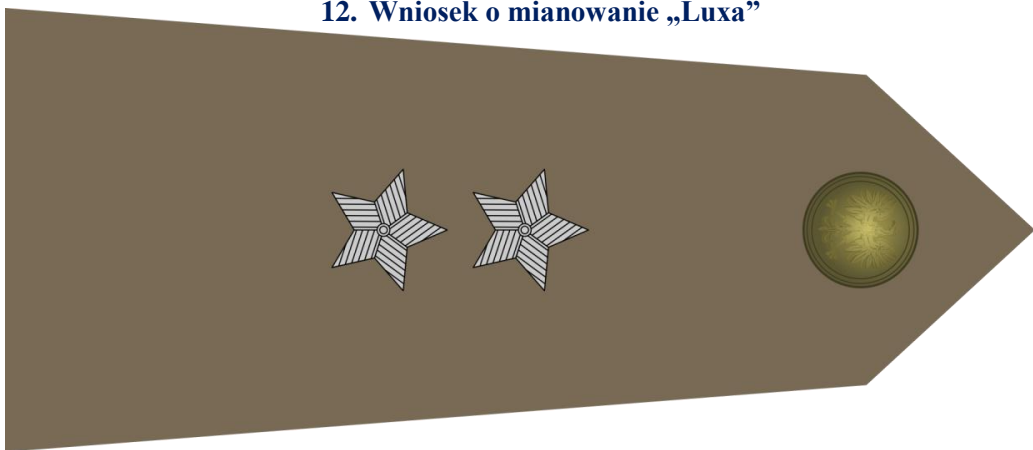
Data pieczęć podpis sporządzającego wniosek

7. Adnotacje Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Data pieczęć podpis Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

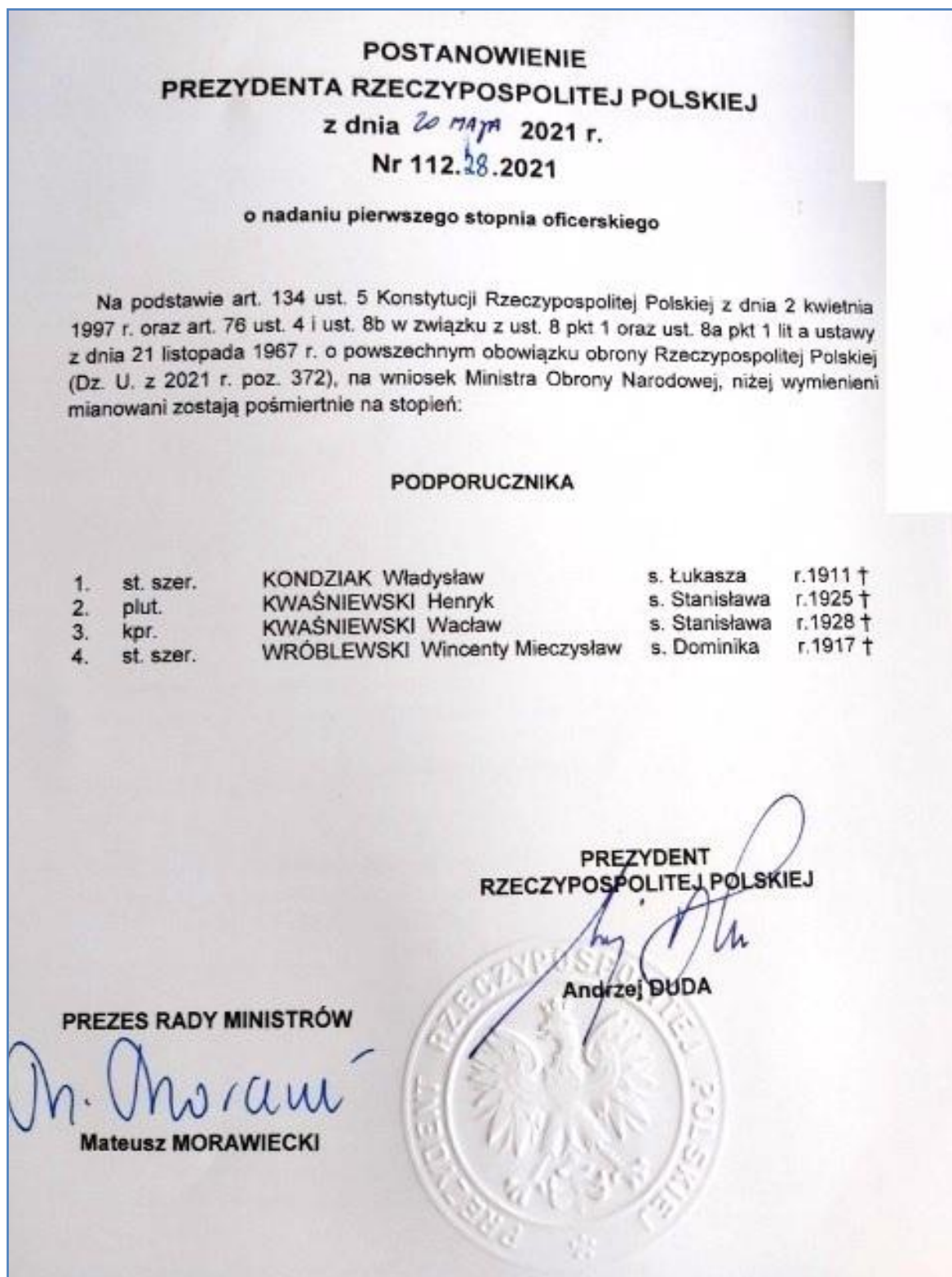
*) wypełnia się wyłącznie w przypadku wniosku o mianowanie na kolejny stopień oficerski

12. Wniosek o mianowanie „Luxa”

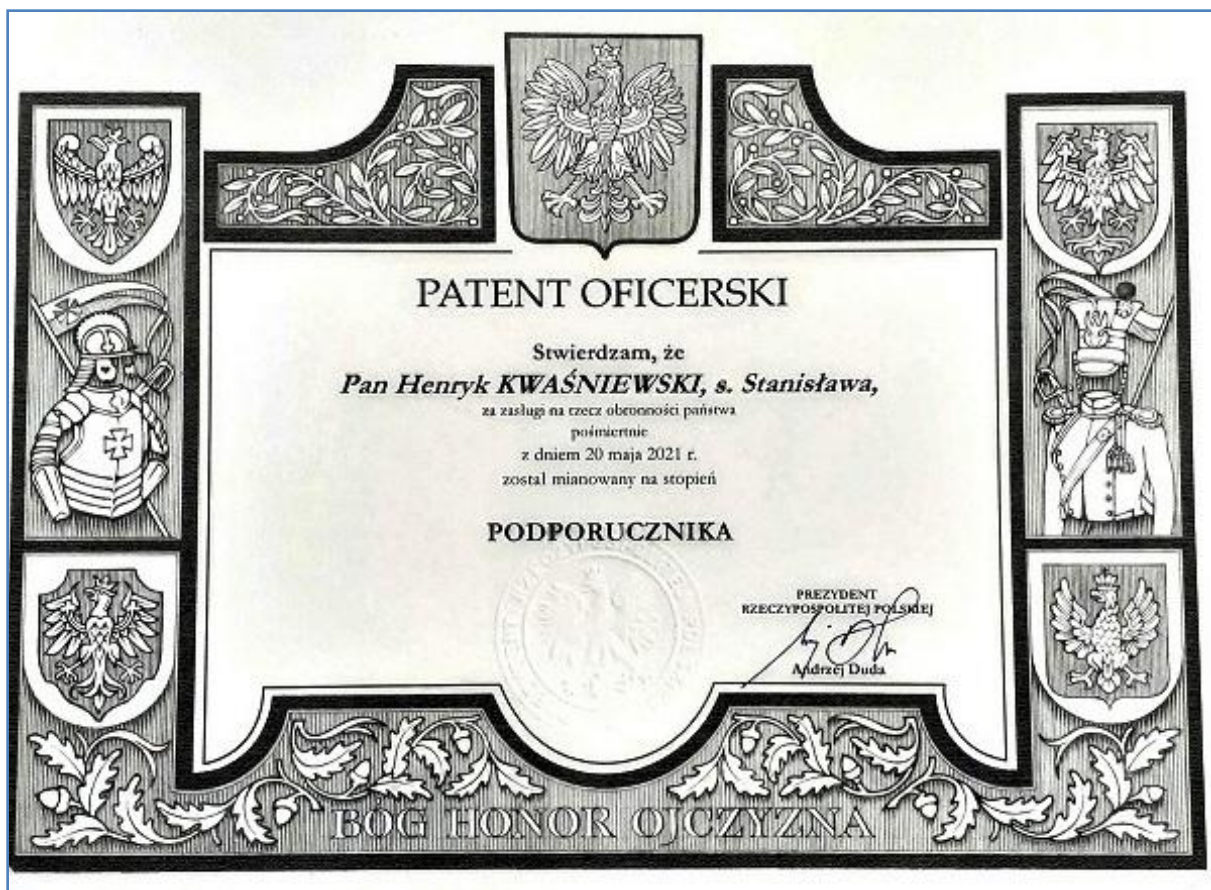


– Czy zamierzone działania osiągnęły skutek?

– Tak, zaowocowało ich nadaniem przez Prezydenta RP w dniu 20 maja 2021 r. podczas odsłonięcia pomnika pamięci Mieczysława Wróblewskiego „Szuma” w Gliniskach. Patent oficerski odebrała rodzina.



13. Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie nadania pierwszego stopnia oficerskiego z dnia 20 maja 2021 roku.



14-15. Wręczenie patentu rodzinie Kwaśniewskiego





16 – 17 - Po wręczeniu patentów – Gliniska, 20 maja 2021 rok. Rodzina Kwaśniewskich, Wróblewskich i Kondziaków oraz Andrzej Hulanicki i Adam Pyś.





18. Pamiątkowe zdjęcia przy odsłoniętym pomniku pamięci M.Wróblewskiego z rodziną „Szuma”, „Luksa” i jego braci.

Pamiętam tę uroczystość, uczestniczyła w nim moja drużyna. Pamiętam wzruszenie rodzin żołnierzy, którym przywracana była im pamięć. Pamiętam, jak w wystąpieniach podkreślano zasługę osób, którzy utrwalali i kultywowali pamięć o żołnierzach Polskiego Państwa Podziemnego, pamięć o żołnierzach Armii Krajowej. Że utrwalali i rozprzestrzeniaли etos walki Armii Krajowej, Żołnierzy Niezłomnych oraz ludności cywilnej. Jak podkreślano zasługi za przywracanie narodowego znaczenia i rozumienia słowa „patriotyzm”. Osobiście jako młoda osoba cieszę się, że mogłam wziąć udział kilka lat temu w takim wydarzeniu, którego znaczenie niedawno zrozumiałam. Dziś mogę powiedzieć, że do zrozumienia przekazu tej uroczystości dorosłam. Dziękuję osobom, którzy swoją pracą, postawą i działalnością patriotyczną przypominają, promują i utrwalają polską tradycję, historię i polski etos walki o niepodległość. Pielęgnują i mobilizują nas, młode pokolenie, do utrwalania pamięci o polskich BOHATERACH, którym zawdzięczamy naszą wolność, którą ONI okupili własną krwią, składając swoje życie w obronie wolnej Polski na ołtarzu Ojczyzny.

Pamiętam z uroczystości wzruszenie rodzin, gdy odbierali gratulacje za bohaterskich przedstawicieli swoich rodzin, gdy odbierali patenty na stopnie oficerskie. Byli szczęśliwi za przywołanie pamięci swoich przodków, którym nie dane było doczekać wolnej Polski. Polski, która znaczyła dla nich własne życie. Być może Polski, która się o nich dalej upomni, co się spełni w momencie odnalezienia ich szczątków, godnego pochówku, powrotu do rodziny i przywrócenie pamięci.



19. Alojzów. W centralnym punkcie posesja Świszczów. Widok na trasie Hrubieszów -Werbkowice. Stan obecny



20. Alojzów. Posesja Świszczów - równoległe do plotu stała stodoła, w której bronili się "Lux" i "Mściwy"



21. Alojzów. Posesja Świszczów. Miejsce, gdzie stał budynek mieszkalny, w którym partyzantów zastała obława. Widoczny zadaszony punkt był wówczas częścią domu.



22. Alojzów. Posesja Świszczów. Obława KBW i UB 15 grudnia 1951 roku

Zdjęcia pochodzą z archiwum rodziny „Kanciarza”, Bartłomieja Szyprońskiego oraz archiwum 10.DH „Traperski Krąg” im.Jana Leonowicza, ps.Burta z Suśca.



**BÓG
HONOR
OJCZYZNA**



**ŻOŁNIERZOM WYKLĘTYM
II INSPEKTORATU ZAMOJSKIEGO ARMII KRAJOWEJ
ZAŁOŻONEGO PRZEZ MARIANA PILARSKIEGO ps. „JAR”**

**POLEGLYM W WALCE LUB BESTIALSKO ZAMORDOWANYM ORAZ WIĘZIONYM
PRZEZ REŻIM KOMUNISTYCZNY OD 1948-1955r.**

Marian Pilariski	ps. Jar	04.03.1952r.
Stanisław Bizior	ps. Eam	04.03.1952r.
Jan Leonowicz	ps. Burta	09.02.1951r.
Józef Pyś	ps. Ostry	18.02.1951r.
Ludwik Rogalski	ps. Kanciarz	04.06.1951r.
Wacław Kwaśniewski	ps. Mściwy	15.12.1951r.
Henryk Kwaśniewski	ps. Lux	15.12.1951r.
Stanisław Pakos	ps. Wrzos	20.12.1951r.
Paweł Kalinowski	ps. Francuz	07.02.1952r.
Mieczysław Szewczuk	ps. Włoch	07.02.1952r.
Eugeniusz Malec	ps. Rysiek	11.05.1952r.
Antoni Mojżesz	ps. Romek	11.05.1952r.
Mieczysław Wróblewski	ps. Szum	23.05.1952r.
Jan Hadam	ps. Agrest	20.06.1952r.
Adam Altmajer	ps. Miotła	1955r.
Lucjan Adamczuk	ps. Słomka	1948/9r.
Stanisław Samiec	ps. Pasek	18.10.1952r.
Jan Gorączka	ps. Lont	16.03.1952r.
Bolesław Ożóg	ps. Jaskółka	30.09.1952r.
Piotr Smagała	ps. Sroka	28.05.1950r.
Antoni Zawisłak	ps. Brzytwa	25.04.1949r.
Tadeusz Łagoda	ps. Barykada	13.10.1949r.
Roman Szumski vel. Szczur	ps. Urszula	23.01.1950r.
Kazimierz Piotrowski	ps. Cygan	13.02.1951r.

**NIEZŁOMNYM
DO KOŃCA WIERNYM ZŁOŻONEJ PRZYSIĘDZE**